

Grażyna BYSTYDZIEŃSKA

*Kazania pana Yoricka. Homiletyka L. Sterne'a*

*Les sermons de Monsieur Yorick. L'homilétique de L. Sterne*

Mimo bardzo obszernej bibliografii dotyczącej twórczości L. Sterne'a, badacze stosunkowo niewiele uwagi poświęcili jego kazaniom pt. *Sermons of Mr Yorick* (*Kazania pana Yoricka*). Wprawdzie w wielu pracach zawarte są krótkie wzmianki lub odniesienia do kazań Sterne'a, jednakże samym kazaniom poświęcono tylko kilka odrębnych prac.<sup>1</sup> Wydaje się, że zasługują one na większe zainteresowanie, gdyż zbiór kazań wnosi wiele materiałów przydatnych do bardziej wnikliwej interpretacji jego powieści, a także ukazuje i ilustruje pewne charakterystyczne tendencje w homiletyce XVIII wieku. W nich też Sterne wprowadził wiele ciekawych technik, rozwiniętych pełniej w jego powieściach.

Poza kazaniem, niewiele mamy informacji o działalności Sterne'a jako duchownego kościoła anglikańskiego. Niektórzy badacze wątpią w prawdziwość jego powołania, widząc rozdźwięk między frywolną osobowością Sterne'a, wyłaniającą się z jego listów i powieści, a etyką głoszoną w kazaniach. Już sam tytuł zbioru kazań — *Kazania pana Yoricka* wywołał

<sup>1</sup> Kazaniom Sterne'a poświęcono następujące prace: L.H. Hammond: *Laurence Sterne's Sermons of Mr Yorick*, New Haven 1948; A.H. Cash: *The Sermon in Tristram Shandy*, *ELH*, XXI, (1964), s. 395-417; M. David: *Introduction to „The Sermons of Mr Yorick”*, Chatham 1973, s. 7-25; A.H. Cash: *Voices Sonorous and Cracked. Sterne's Pulpit Oratory* [w:] *Quick Springs of Sense. Studies in the Eighteenth Century*, ed. L.S. Champion, Athens 1974, s. 197-209; J. Downey: *The Eighteenth Century Pulpit. A Study of the Sermons of Butler, Berkeley, Secker, Sterne, Whitefield and Wesley*, Oxford 1969; J. Downey: *The Sermons of Mr York: A Reassessment of Hammond* [w:] *English Studies in Canada*, IV, 2, Summer 1978, s. 193-211.

zgorzenie i oburzenie wśród ówczesnych czytelników.<sup>2</sup> Yorick to bohater *Tristrama Shandy* i *Podróży sentymentalnej* Sterne'a, a samo imię nawiązuje do postaci błazna z Szekspirowskiego *Hamleta*. Biografowie Sterne'a, zwłaszcza A. Cash i D. Thomson, na podstawie skąpych zresztą dokumentów o działalności duszpasterskiej Sterne'a wydają mu pozytywną opinię. W kontekście ogólnego osłabienia żarliwości religijnej i dyscypliny w kościele anglikańskim XVIII wieku niektóre działania Sterne'a (na przykład dodatkowa ewangelizacja w okresie Wielkiego Postu) wydawały mu dobre świadectwo jako duchownemu.<sup>3</sup> Również niewiele wiemy o walorach Sterne'a jako kaznodziei. A. Cash w swoim artykule na ten temat<sup>4</sup> stawia przekonującą hipotezę o sukcesach kaznodziejskich Sterne'a jako młodego duchownego; świadczą o tym dość częste propozycje wygłaszania kazań w „prestiżowej” katedrze w Yorku. Natomiast z listów Sterne'a wiemy, że pod koniec życia, we wczesnych latach sześćdziesiątych, miał on duże kłopoty z głosem, a więc i z wygłaszaniem kazań, zresztą jako niezwykle popularny pisarz rzadziej oddawał się tej działalności. Jednakże popularność pisarza wpływała też z pewnością na zainteresowanie Sterne'em jako kaznodzieją; gdy w roku 1764 wygłaszał kazanie w kaplicy ambasady brytyjskiej w Paryżu, wśród jego słuchaczy był David Hume, baron Holbach oraz Diderot.

Opublikowano czterdzieści pięć kazań Sterne'a, w tym dwadzieścia siedem za życia Sterne'a, a osiemnaście pośmiertnie (piętnaście kazań w r. 1760, dwanaście w r. 1766, osiemnaście w r. 1769). Krytycy uważają, że kazania wydane za życia Sterne'a są, na ogół, lepsze od tych pośmiertnych, stąd L. Hammond stawia w swojej książce hipotezę, że kazania pośmiertne są prawdopodobnie najwcześniejsze. Hipotezę tę obala w sposób przekonujący J. Downey w swoim artykule. Jak słusznie zauważa, kazania drukowane za życia Sterne'a opierały się w dużej mierze na opowieściach biblijnych, które Sterne umiejętnie rozbudowywał, pogłębiając często charakterystykę postaci, co stanowiło główną wartość kazań i zbliżało je do esejów moralnych. Natomiast kazania pośmiertne są bardziej „ewangeliczne”, co widać w większym skoncentrowaniu uwagi pisarza na postaci Chrystusa oraz w odmiennym języku z większą liczbą odniesień do *Biblii*. Są one mniej eseistyczne i w wydaniu Sterne'a literacko mniej interesujące. Może dlatego Sterne nie przeznaczył ich do publikacji. Nie znamy właściwie dokładnych dat powstania poszczególnych kazań, za wyjątkiem dziewięciu, których czas powstania

<sup>2</sup> Por. A.B. Howes: *Yorick and the Critic. Sterne's Reputation in England, 1760-1868*, Yale 1958.

<sup>3</sup> D. Thomson: *Wild Excursions. The Life and Fiction of Laurence Sterne*, London 1972; A.H. Cash: *Laurence Sterne. The Early and Middle Years*, London 1975.

<sup>4</sup> Cash: *Voices Sonorous and Cracked. Sterne's Pulpit Oratory*.

można określić ze względu na specjalne okazje lub wydarzenia historyczne inspirujące ich wygłoszenie. Są to następujące kazania: *The Case of Elijah and the Widow of Zarephath Considered* (Rozważania nad historią Eliasza i wdowy z Sarepty) napisane na okazję dobroczynną w roku 1747, *The Abuses of Conscience Considered* (Rozważania o nadużyciach sumienia) — 1750 r., wygłoszone w katedrze w Yorku z okazji posiedzenia sędziów przysięgłych, *Our Conversation in Heaven* (Nasza rozmowa w niebie) — 1750 r., *Penances* (Pokuty) — 1750 r., *The Character of Herod* (Charakter Heroda) — 1758 r. (na Dzień Młodzianków — 28 grudnia), *Asa — A Thanksgiving Sermon* (Asa — Kazania Dziękczynne) — 1761 r. (na dzień koronacji Jerzego III), *National Mercies Considered* (Rozważania o miłosierdziu dla narodu) — 1761 r. (na inaugurację króla), *The Parable of the Rich Man and Lazarus Considered* (Rozważania nad przypowieścią o bogaczu i Łazarzu) — 1761 r., wygłoszone z okazji dobroczynnej i *The Case of Hezekiah and the Messengers* (Historia o Ezechiaszu i posłańcach) — wygłoszona w ambasadzie angielskiej w Paryżu w roku 1764.

L. Sterne często wykorzystywał kazania innych kaznodziejów, co krytycy nieraz mu zarzucają<sup>5</sup>, ale był to zwyczaj powszechnie praktykowany w ówczesnym czasie. Spośród wielu kaznodziejów, do których sięgał, najczęściej przywoływał nazwiska najwybitniejszych duchownych z kręgu latytudynaryzmu anglikańskiego jak John Tillotson czy Samuel Clarke, często też wspominał dzieła Johna Locke'a; fascynację tym filozofem widać wyraźnie w powieściach Sterne'a, jak również w jego tzw. *Fragment Inédit*. Pomimo wielu zapożyczeń kazania Sterne'a odznaczają się większą prostotą i są znacznie krótsze od kazań innych kaznodziejów tej epoki, można je wygłosić w czasie od dziesięciu do dwudziestu minut. Sterne nie tylko w szerokim zakresie „pożył” od innych, ale też czasem powtarzał fragmenty swoich własnych kazań (por. Kazanie XXXII — *The Thirtieth of January* (Trzydziestego stycznia) z kazaniem XLV — *The Ingratitude of Israel* (Niewdzięczność Izraela) czy kazanie XXX *Description of the World* (Opis świata). Te własne „zapożyczenia” występują w kazaniach pośmiertnych Sterne'a i może właśnie z tego powodu Sterne nie zdecydował się na ich publikację, chociaż przytaczanie własnych wcześniej powstałych utworów w nowych było często jego świadomą praktyką, np.: umieścił kazanie *The Abuses of Conscience* w powieści *Tristram Shandy*, a fragmenty autentycznych listów do żony w *Journal to Eliza* (Dziennik dla Elizy). Dla Sterne'a granica między fikcją a rzeczywi-

<sup>5</sup> Na przykład: Hammond: *op. cit.*; Downey: *op. cit.*; J.M. Stedmond: *The Comic Art of Laurence Sterne. Convention and Innovation in Tristram Shandy and A Sentimental Journey*, Toronto 1967.

stością była bardzo krucha, widzimy to w jego twórczości, a także w listach pisarza, w których przybierał często imiona bohaterów swoich powieści.

Próbując umiejscowić kazania Sterne'a w kontekście różnych nurtów kościoła anglikańskiego, widzimy, że zbliżał się on najbardziej do popularnych wówczas tendencji latytudynaryzmu.<sup>6</sup> Sterne, tak jak i inni duchowni tego nurtu, koncentrował swoje zainteresowania na człowieku i naturze ludzkiej. W tej liberalnej tradycji filozofii chrześcijańskiej człowiek stał się prawie samowystarczalny, oczyszczał się poprzez autorefleksję, a czynił dobro poprzez uczynki (przeciwstawienie kalwińskim tendencjom, które kładły nacisk na usprawiedliwienie przez wiarę). W kazaniach nie ma zainteresowania dogmatyką (choć Sterne z nią nie polemizował) — kazania te są antymistyczne: natomiast zdecydowanie nastawione pragmatycznie, stąd ich duże podobieństwo do esejów moralnych, tak popularnych w osiemnastym wieku.

Zgodnie z tendencjami latytudynaryzmu Sterne propagował podejście do religii racjonalnie wyważone i umiarkowane, odrzucając podejścia, w jego opinii, ekstremalne, które uważał za niezgodne z rozumem. W swoich kazaniach polemizował, przede wszystkim, z religią rzymskokatolicką oraz z tak zwanymi „entuzjastami”, a więc przede wszystkim metodystami.

Wyjątkowo częste są w kazaniach Sterne'a ataki na kościół rzymskokatolicki.<sup>7</sup> Polemika z kościołem rzymskokatolickim była bardzo rozpowszechniona w owym czasie. Sterne polemizował z nim często w *Tristramie Shandy*, natomiast pod koniec życia poglądy jego uległy modyfikacji, co można zauważyć w *Podróży sentymentalnej*, w scenie wymiany tabakierek Yoricka z franciszkańskim mnichem. Przedmiotem krytyki jest najczęściej nietolerancja, którą zarzucał temu kościołowi. Przejawiła się ona w okrucieństwach Inkwizycji oraz wyprawach krzyżowych. Drażniła go także teatralność liturgii, bogactwo i żądza władzy tego kościoła, jego pycha duchowa. Sterne krytykował też praktykę spowiedzi indywidualnej, surowe praktyki pokutne oraz posty, a także mechaniczność modlitwy różańcowej. Za wyjątkiem bardzo obrazowego przedstawienia okrucieństw Inkwizycji, które ma na celu wstrząśnięcie słuchaczem i wzbudzenie jego odrazy (np. w kazaniu *The Abuses of Conscience Considered*), inne polemiki nie mają zbyt pogłębionego charakteru, pisarz odwoływał się w nich prawdopodobnie do popularnych w owym czasie obiegujących poglądów.

<sup>6</sup> Por. R.P. Lessenich: *Elements of Pulpit Oratory in Eighteenth-Century England (1660–1800)*, Köln 1972; G. Rupp: *Religion in England 1688–1791*, Oxford 1986.

<sup>7</sup> Por. *The Case of Elijah and the Widow of Zarephath Considered, Pharisee and Publican in the Temple, The Character of Herod, Job's Account of the Shortness and Troubles of Life, Considered, The Abuses of Conscience Considered, St. Peter's Character, Against the Crime of Murder, Penances, Search the Scriptures, Worship.*

Polemika z metodystami występuje w kazaniach Sterne'a rzadziej (jedynie w trzech kazaniach).<sup>8</sup> Sterne krytykował powoływanie się metodystów na bezpośredni dialog z Duchem Świętym, który to dialog stawał się sam w sobie gwarantem ich dobra, bez konieczności badania swych czynów. Drwił z tego, że kaznodzieje metodystów nie mieli wykształcenia. Z ironią odnosił się także do ich rezygnacji z rzeczy ziemskich.

Odrzucając i krytykując ekstremalne podejście do religii, Sterne zdawał sobie sprawę z indyferentyzmu religijnego swojej epoki, zwłaszcza rozprzerzrzenionego wśród wyższych warstw społecznych. Miał też świadomość zagrożeń płynących z popularnych wówczas postaw deistycznych. W pięciu kazaniach krytykował małe zainteresowanie religią wśród ludzi wyższych sfer.<sup>9</sup> Wszystkie te kazania pochodzą jednak z tomu wydanego po śmierci Sterne'a, bardziej „ewangelicznego”, nie były więc przez samego autora przeznaczone do publikacji. Na przykład w kazaniu *Description of the World* pisarz w następujący sposób mówił o stosunku do religii wyższych sfer społecznych:

„[...] będzie to niemal sprawdzianem dobrego wykształcenia i znakiem przynależności do bardziej oświeconych kręgów społecznych nie wiedzieć nic i rzeczywiście nie troszczyć się o nią (religię) wcale — lub gdy temat ten przypadkowo zajmie uwagę kilku bardziej błyskotliwych umysłów — nie służy żadnym innym celom, jak tylko wzbudzeniu wesołości. Pozostaje ona w rezerwie jako stały żart, który ma ożywić dyskusję, gdy konwersacja zamiera”<sup>10</sup>

W kazaniach opublikowanych za życia Sterne'a był on bardziej wyrozumiały, łagodny i tolerancyjny dla słabości ludzkich. Głosił poglądy, które stawiają małe wymagania wobec wyznawców religii. Wierząc we wrodzoną dobroć natury ludzkiej, uważał, że wiara nie pozostaje w konflikcie z rozumem i leży właściwie w interesie człowieka i społeczeństwa. Świadczą o tym tytuły kazań, takie jak: *Advantages of Christianity to the World* (*O pożyt-*

<sup>8</sup> *Self-Examination, Humility, Penances.*

<sup>9</sup> *Description of the World, Thirtieth of January, Penances, Search the Scriptures, The Ingratitude of Israel.*

<sup>10</sup> Opieram się na następującym wydaniu kazań L. Sterne'a: *The Sermons of Mr Yorick*, vol. I, II [w:] *The Complete Works and Life of Laurence Sterne*, vol. V, introduction W.L. Cross, New York 1970 (reprinted from 1904 edition). Wszystkie cytaty w tekście artykułu podaję w języku polskim w tłumaczeniu własnym, oprócz kazania *The Abuses of Conscience*, włączonego do powieści *Życie i myśli J.W. Pana Tristrama Shandy*, tłum. K. Tarnowska, „[...] you will almost find it a test of a politer education, and a mark of more shining parts, to know nothing, and, indeed, care nothing at all about it: — or, if the subject happens to engage the attention of a few of the more sprightly wits, — that it serves no other purpose, but that of being made merry at, and of being reserved as a standing jest, to enliven discourse, when conversation sickens upon their hands” (s. 150–151).

*kach jakie chrześcijaństwo przynosi światu*), *Temporal Advantages of Religion (Doczesne korzyści płynące z religii)*, *Eternal Advantages of Religion (Wiekuiste pożytki religii)*, *The Ways of Providence Justified To Man (Zamiary Opatrzności wobec człowieka)*.

Religia nie tylko leży w interesie natury ludzkiej, ale nie wymaga, zdaniem Sterne'a, od człowieka zbyt wielu wyrzeczeń. Sterne był przeciwnikiem ascetyzmu, chociaż przestrzegał też przed hedonizmem. Wybierał drogę pośrednią, umiarkowaną, tolerancyjną, nie tyle atakującą grzeszność człowieka, ile wyjaśniającą często skomplikowane motywy jego działania. Popierał także postawę radości życia, konieczności pewnego odpoczynku i przyjemności w podróży życiowej, nie domagał się rezygnacji z bogactw, chociaż, jak zwykle, i tu postulował umiar. Taką postawę można odczytać w wielu kazaniach Sterne'a. W kazaniu *The Levite and His Concubine (Lewita i jego konkubina)* wypowiada on znamienne słowa:

„Niech senny mnich szuka nieba bez osłody w samotności. Szczęść Boże! Ze swojej strony obawiam się, że ja nigdy w ten sposób nie będę poszukiwał drogi: pozwólcie mi być mądrym i religijnym — ale pozwólcie mi być Człowiekiem”.<sup>11</sup>

Pelen miłosierdzia Bóg, wylaniający się pośrednio z kazań Sterne'a poprzez dzieło stworzenia, nie będzie mu miał za złe pewnych „odpoczynków” na drodze życia w celu zaczerpnięcia sił do dalszej wędrówki.

„[...] czyż ta Istota tak nieskończenie dobra żałowałaby smutnemu podróżnikowi krótkiego wypoczynku i pokrzepienia potrzebnego do podtrzymania jego zapału do kolejnych etapów nużącej pielgrzymki? Czy też wezwalaby go do poważnego rozrachunku z tego powodu, że w czasie podróży skwapliwie skorzystałby z małych, przelotnych przyjemności, jedynie aby osłodzić sobie tę trudną podróż życia i pogodzić się z wyoboistością drogi i wielu ciężkimi przeciwnościami, z którymi z pewnością się na niej spotka?”.

*The House of Feasting and the House of Mourning  
Described (Rozważania o domu wesela i domu żałoby)]*<sup>12</sup>

W kazaniu *The Parable of the Rich Man and Lazarus Considered* Sterne nie występuje przeciwko posiadaniu bogactw, ale przeciw niewłaściwemu

<sup>11</sup> „Let the torpid monk seek heaven comfortless and alone. — God speed him! For my own part, I fear I should never so find my way: let me be wise and religious — but let me be MAN: [...]” (s. 290).

<sup>12</sup> „[...] or that a Being so infinitely kind would grudge a mournful traveller the short rest and refreshments necessary to support his spirits through the stages of a weary pilgrimage? or that he would call him to a severe reckoning, because in his way he had hastily snatched at some little fugacious pleasures, merely to sweeten this uneasy journey of life, and reconcile him to the ruggedness of the road, and the many hard jostlings he is sure to meet with?” (s. 20). Por. też prawie te same słowa zawarte w kazaniu *Penances*, s. 256, 264.

ich wykorzystaniu oraz presji społecznej, która nieustannie „każe” człowiekowi zastępować inne wartości bogactwami. Właściwie zachowanie umiaru i przestrzeganie podstawowych cnót społecznych leży w interesie samego człowieka. Jak pisał w kazaniu *Sanctity of the Apostles* (*Świętość apostołów*):

„Nie musimy się z niczym rozstać, ale jedynie z tym czego zachowanie nie leży w naszym interesie — naszymi żądzami i namiętnościami. — Nie musimy nic zrobić w imię Chrystusa, co nie byłoby najlepsze dla nas samych; a więc, być powściągliwym, żyjącym w cnocie, sprawiedliwym i zgodnym, miłosiernym i życzliwym jeden dla drugiego”.<sup>13</sup>

We wszystkich kazaniach L. Sterne odwoływał się do *Biblii*. Każde z nich poprzedzone jest mottem biblijnym zaczerpniętym ze *Starego* lub *Nowego Testamentu*, które służy jako punkt wyjścia do dalszych rozważań. Przeważają odniesienia do *Starego Testamentu* — dwadzieścia pięć kazań, podczas gdy do *Nowego Testamentu* pisarz nawiązał w dwudziestu jeden kazaniach, przy czym jedynie w dziesięciu odwołał się do *Ewangelii*, w dziewięciu do *Listów Apostolskich*, a w dwu do *Dziejów Apostolskich*. Ciekawe, że proporcje te układają się bardziej równomiernie w kazaniach pośmiertnych Sterne'a (dziewięć odwołań do *Starego Testamentu* i dziewięć do *Nowego Testamentu*), a więc te pośmiertne kazania są rzeczywiście bardziej „ewangeliczne”. *Stary Testament* był dla Sterne'a dobrym materiałem do jego kazań — esejów moralnych ilustrujących różne postawy ludzkie. Wśród odniesień do *Nowego Testamentu* przeważa *Ewangelia św. Łukasza* (pięć odwołań) ze swoim bogactwem opowieści narracyjnych, a także wyjątkową głębią przedstawienia wnętrza człowieka. Dla Sterne'a, zainteresowanego psychologią, a zwłaszcza motywami ludzkiego postępowania, był to najbardziej interesujący materiał do dalszych rozważań. Doceniał też rolę opowieści, która porusza ludzkie namiętności. Jak sam mówi w kazaniu *The Prodigal Son* (*O synu marnotrawnym*) —

„[...] lekcje mądrości nigdy nie mają takiej władzy nad nami, jak wówczas kiedy są wprowadzone do serca poprzez kanwę opowieści, która angażuje namiętności”.<sup>14</sup>

W dalszej kolejności w kazaniach Sterne'a występują odniesienia do *Ewangelii św. Mateusza* (trzykrotne) i *św. Jana* (dwa razy do *Ewangelii* i raz

<sup>13</sup> „We have nothing to part with, — but what is not our interest to keep, — our lusts and passions. — We have nothing to do for Christ's sake — but what is most for our own; — that is, — to be temperate, and chaste, and just, — and peaceable, — and charitable, — and kind to one another” (s. 250).

<sup>14</sup> „[...] that lessons of wisdom have never such power over us, as when they are wrought into the heart, through the groundwork of a story which engages the passions” (s. 319).

do listu). Co ciekawe, wszystkie odwołania do św. Jana, do tego najbardziej „ewangelicznego” ewangelisty, znajdują się w kazaniach opublikowanych po śmierci Sterne’a. Zastanawia zupełny brak odniesień do *Ewangelii św. Marka*, *Ewangelii* chronologicznie najstarszej, adresowanej do pogan, a więc zawierającej mniej tak istotnych dla protestantyzmu odniesień do *Starego Testamentu*, a także charakteryzującej się bardziej skrótową relacją zdarzeń.

Wśród dziewięciu *Listów Apostolskich* aż sześć to listy św. Pawła, w tym trzy to odniesienie do *Listu św. Pawła do Rzymian*, najbardziej ulubionego przez racjonalistów. Kościół anglikański chętnie odwoływał się do tradycji pierwszych chrześcijan, a św. Paweł wzbudzał szczególne zainteresowanie protestantów (także innych kaznodziejów, np. J. Tillotsona).

Postaci biblijne, które L. Sterne zaprezentował w swoich kazaniach lub też do których aluzyjnie się odwołał, to w przeważającej większości postaci ze *Starego Testamentu* (trzydzieści jeden, z *Nowego Testamentu* zaś jedenaście). Wśród postaci *Starego Testamentu* największą popularnością u Sterne’a cieszy się postać Hioba. Kaznodzieja poświęcił mu dwa oddzielne kazania *Job’s Account of the Shortness and Troubles of Life, Considered (Relacja Hioba o krótkości i kłopotach życia)* i *Job’s Expostulation with His Wife (Wymówki Hioba czynione żonie)*. Razem ze wzmiankami w innych kazaniach, Hiob wspomniany jest aż osiem razy. Postać Hioba cieszyła się niewątpliwie zainteresowaniem Sterne’a, widoczne jest to we *Fragmencie według Rabelais* (tzw. *Rabelaisian Fragment*) czy też w powieści *Tristram Shandy* (tutaj nieszczęśliwe przypadki Tristrama stanowią humorystyczne odniesienia do losu Hioba). Historia Hioba wzbudzała zainteresowanie pisarzy i krytyków osiemnastego wieku<sup>15</sup> ze względu na filozofię mężnego znoszenia cierpienia, ale też, jak sądzę, ze względu na inne podstawowe problemy egzystencjalne człowieka, które ta opowieść ilustruje.

Inna popularna postać *Starego Testamentu* to Józef, w którego charakterze obserwujemy propagowane wówczas chętnie cnoty, takie jak dobroć i wyrozumiałość, umiarkowanie i dar przebaczenia krzywd *Joseph’s History Considered — Forgiveness of Injuries (Rozważania o historii Józefa — Przebaczenie krzywd)*; odniesienia do tej postaci występują też w kazaniu *Time and Chance (Czas i przypadek)*, *The History of Jacob Considered (Rozważania o historii Jakuba)* czy w kazaniu *Search the Scriptures (Studiujcie „Biblię”)*.

<sup>15</sup> Por. np. O. Goldsmith: *The Vicar of Wakefield*; J. Lamb: *Sterne’s Fiction and the Double Principle*, Cambridge 1989, s. 20. Postać Hioba pojawia się także w następujących kazaniach Sterne’a: *The History of Jacob Considered, Humility, Advantages of Christianity to the World, Our Conversation in Heaven, Trust in God, Search the Scriptures*.



Sterne odwoływał się też często do postaci Dawida<sup>16</sup>, ilustrując przy jej pomocy różne cechy charakteru ludzkiego, zarówno negatywne jak i pozytywne, jak np. oszukiwanie samego siebie (*Self-Knowledge — Samopoznanie*), zwodniczość ludzkiego sumienia, które można zagłuszyć (*The Abuses of Conscience Considered*), ale też ufność pokładana w Bogu (*Trust in God — Zaufaj Bogu*), częsta modlitwa (*Worship — Uwielbienie Boga*). Postać Dawida jest, na ogół, mniej rozbudowana niż postać Hioba czy Józefa, niekiedy są to tylko wzmianki ilustrujące pewne cechy jego charakteru. W kazaniach Sterne'a często pojawia się imię Salomona, ale autor nie zajmował się szczególnie psychiką biblijnego mędrca, raczej przytaczał tylko jego aforyzmy o szczęściu, o bojaźni Boga czy o konieczności zachowywania przykazań.<sup>17</sup> Do ciekawszych, z punktu widzenia psychologicznego, postaci *Starego Testamentu* należą pojawiający się jednorazowo w kazaniach Sterne'a — Wdowa z Sarepty i Szimei. Sterne przywołał postać wdowy z Sarepty w celu propagowania tak popularnej w ówczesnym czasie cnoty miłosierdzia, Szimei zaś — aby potępić hipokryzję i oportunizm.

W kazaniach odwołujących się do *Nowego Testamentu* najczęściej pojawia się postać św. Pawła (aż pięciokrotnie).<sup>18</sup> Jak już wspominaliśmy, św. Paweł wzbudzał duże zainteresowanie, szczególnie wśród protestantów, ale Sterne nie rozbudowywał nadmiernie jego psychiki. Postać św. Pawła służyła raczej do krótkiej ilustracji pewnych postaw ludzkich — do ukazania zmiany, jaka może dokonać się w człowieku (*Our Conversation in Heaven*), ufności pokładanej w Bogu (*Trust in God*) czy też stanowiła kontrast dla pełnej chciwości postawy Feliksa z *Dziejów Apostolskich* (*Felix's Behaviour Towards Paul, Examined — Rozważania o zachowaniu Feliksa wobec Pawła*); w kazaniu tym Sterne dokładniej ukazał właściwie psychikę i motywy postępowania namiestnika Feliksa.

Inne postaci z *Nowego Testamentu* pojawiają się w kazaniach Sterne'a jednorazowo, ale za to spotykają się z dużym zainteresowaniem autora, który pogłębia je psychologicznie wnikając w motywy ich postępowania. Do najciekawszych należą: Dobry Samarytanin (*Philanthropy Recommended — Rekomendacja filantropii*), Syn Marnotrawny (*The Prodigal Son — Syn Marnotrawny*), postaci propagujące tak popularne wśród latytudynarystów cechy

<sup>16</sup> Por. *Self-Knowledge, The Character of Shimei, The Abuses of Conscience Considered, Trust in God, Worship*.

<sup>17</sup> *Inquiry after Happiness, The House of Feasting and the House of Mourning Described, The History of Jacob Considered, Eternal Advantages of Religion, Follow Peace, The Ways of Providence Justified to Man*.

<sup>18</sup> *Felix's Behaviour Towards Paul, Examined, Our Conversation in Heaven, Trust in God, Against the Crime of Murder, On Enthusiasm*.

miłosierdzia, ciekawie zanalizowana postać świętego Piotra, uwypuklająca jego pokorę (*St. Peter's Character — Charakter św. Piotra*), czy negatywna, ale przedstawiona w interesujący sposób postać Heroda (*The Character of Herod*). W kazaniach Sterne'a zdecydowanie przeważają postaci pozytywne, zgodnie z jego wiarą we wrodzoną dobroć natury ludzkiej. Pisał on bowiem w kazaniu *The Case of Elijah and the Widow of Zarephath Considered*:

„[...] i tak jak mówimy o nałogach, że są one trudne do pokonania, można z taką samą prawdą powiedzieć o naturalnym piętnie życzliwości, że człowiek musi zadać sobie duży gwałt i znieść wiele bolesnych walk, zanim może oderwać tak wielką i szlachetną część swojej natury”.<sup>19</sup>

Można zauważyć, że Sterne korzysta z *Biblii*, aby ukazać, przede wszystkim, różnorodne postawy ludzkie. W centrum rozważań kaznodziei znajduje się człowiek, problem jego miejsca w świecie oraz poszukiwanie szczęścia. Refleksje na ten temat pojawiają się z wyjątkową wyrazistością i częstotliwością w kazaniach pisarza.<sup>20</sup> Sterne zdaje sobie sprawę, że obraz postrzeganego człowieka jest zrelatywizowany zależnie od punktu widzenia. W kazaniu *Evil-Speaking (Obmowa)* pisał:

„Spójrzcie na człowieka z jednej strony a wyda się on mądry, przenikliwy, dyskretny i odważny: zobaczcie go z innego punktu widzenia, a ujrzycie stworzenie całe pogrążone w szaleństwie i niedyskrecji, słabe i bojaźliwe, takie, jakie tylko tchórzostwo i niedyskrecja mogą z niego uczynić”.<sup>21</sup>

Pomimo że Sterne przykłada dużą wagę do relatywizmu postrzegania, co widać w jego powieściach i tzw. *Fragment Inédit*, jednak z jego kazań wyłania się pewien uogólniony obraz natury ludzkiej, zgodny na ogół z ówczesną, osiemnastowieczną wizją człowieka, choć różniący się od niej w szczegółach. Obraz człowieka w kazaniach Sterne'a jest do pewnego stopnia zbliżony do obrazu bohaterów jego powieści, zwłaszcza *Tristrama Shandy*. Według

<sup>19</sup> „[...] and that what we say of long habits of vice, that they are hard to be subdued, may with equal truth be said concerning the natural impressions of benevolence, that a man must do much violence to himself, and suffer many a painful struggle, before he can tear away so great and noble a part of his nature —” (s. 85).

<sup>20</sup> Por. *Inquiry After Happiness, The House of Feasting and the House of Mourning Described, Duty of Setting Bounds To Our Desires, Job's Expostulation with His Wife, The Levite and His Concubine, The History of Jacob Considered, Humility, Our Conversation in Heaven, Penances, Eternal Advantages of Religion, Follow Peace, The Ways of Providence Justified to Man*.

<sup>21</sup> „Look at a man in one light, and he shall seem wise, penetrating, discreet, and brave: behold him in another point of view, and you see a creature all over folly and indiscretion, weak and timorous, as cowardice and indiscretion can make him” (s. 177).

pisarza, człowiek żyje zagubiony często wśród tajemnic i paradoksów życia, których nie jest w stanie do końca zrozumieć.

„Nie dziwi, że możemy błędzić w wielu ciemnych i abstrakcyjnych kwestiach czystej spekulacji: żyjemy wśród tajemnic i zagadek i prawie wszystko z czym się spotykamy, z tej czy innej strony, można powiedzieć, że zaskakuje nasze rozumienie, [...]”.

(*Felix's Behaviour Towards Paul, Examined*)<sup>22</sup>

Człowieka drażni ciągle niepokój egzystencjalny. Najsilniejszym pragnieniem ludzkiej natury jest osiągnięcie szczęścia. Jednocześnie Sterne zdaje sobie wyjątkowo wyraźnie sprawę z tego, że człowiek podlega przemijaniu i tej presji upływu czasu jest nieustannie świadomy. Stąd wynika niepokój człowieka, jego ciągła „pogoń” za szczęściem, życie w stałym pośpiechu, poszukiwanie szczęścia w różnych sferach życia na różnych etapach drogi życiowej. Sterne najdobitniej wyraża ów niepokój człowieka szukającego szczęścia w kazaniu *Inquiry After Happiness (Poszukiwanie szczęścia)*.

„Jeśli zrobimy teraz przegląd życia ludzkiego od czasu, kiedy posługuje się rozumem, aż do jego najpóźniejszego schyłku w wieku starczym — zobaczymy człowieka zaabsorbowanego i śpieszącego się w takiej serii różnych pościgów i różnorodnych opinii o rzeczach poprzez odmienne etapy swego życia — że nie mamy innego wyjaśnienia jak tylko to, że nie znajduje on spoczynku dla swojej stopy na żadnym etapie, na którym się go spodziewał”.<sup>23</sup>

To ogólne stwierdzenie ilustrowane jest następnie przykładami pogoni za szczęściem na różnych etapach życia ludzkiego: pogoń za przyjemnościami w młodym wieku, później próby zdobycia majątku, następnie urządzenie własnej posiadłości, galerii sztuki, ogrodów. Mądry człowiek powinien jak najprędzej wyrwać się z tego „błędnego koła” (s. 12).

W paradoksalny sposób, nieraz dopiero nieszczęście może przynieść człowiekowi opamiętanie; zatrzymać go w tym nieustannym pościgu i zmusić do refleksji. Jak pisze Sterne w kazaniu *The House of Feasting and the House of Mourning Described*:

„Jak dziwnym i niezrozumiałym stworzeniem jest człowiek! Jest on tak skonstruowany, że musi gonić za szczęściem — lecz gdyby nie był czasami nieszczęśliwy, byłby skłonny

<sup>22</sup> „That in many dark and abstracted questions of mere speculation, we should err, — is not strange: we live among mysteries and riddles, and almost everything which comes in our way, in one light or other, may be said to baffle our understanding, [...]” (s. 312).

Por. też *The Prodigal Son*, s. 322.

<sup>23</sup> „Now, if we take a survey of the life of man from the time he is come to reason, to the latest decline of it in old age — we shall find him engaged, and generally hurried on in such a succession of different pursuits, and different opinions of things, through the different stages of his life — as will admit of no explication, but this, that he finds no rest for the sole of his foot, on any of the plans where he has been led to expect it” (s. 10).

błędnie obierać drogę, która mogłaby jedynie prowadzić go do spełnienia własnych pragnień”.<sup>24</sup>

Ból i niepokój przemijania, które nieustannie towarzyszą człowiekowi w jego ziemskiej wędrówce, może jednocześnie ustrzec go przed grzechem pychy i może pozwolić mu dostrzec cele swojego nieustannego pościgu z innej perspektywy — perspektywy wieczności.

„O Boże! Kim jest człowiek! — niczym — biednym, słabym, nieszczęsnym, przemijającym stworzeniem, które schodzi ze świata jak cień, pospiesznie opuszcza scenę, na której pozostawia wszystkie teatralne tytuły i odznaczenia i całą maskę Pychy, którą nosił w ciągu dnia i pozostaje nagi i opuszczony jak niewolnik”.<sup>25</sup>

(*Pride — Pycha*)

Na przykładzie postawy życiowej Hioba czy też Jakuba, Sterne zaleca stoickie znośnienie cierpień i spokojne przyjmowanie mieszaniny dobra i zła, jaką przynosi życie. W zgodzie z ówczesnymi osiemnastowiecznymi poglądami zaleca umiar i wybór drogi tzw. „złotego środka”, a także akceptację swego miejsca w społeczeństwie i swej drogi życiowej.

„Natura przystosowała nas do prawdziwie umiarkowanego klimatu, w którym każdy mądry człowiek pragnąłby żyć. —”.

(*Job's Expostulation with His Wife*)<sup>26</sup>

Akceptację swego miejsca w społeczeństwie dobrze wyraża Szunamitka w rozmowie z Elizeuszem, który pragnie odwdziżyć się jej za okazaną dobroć. Ona jednak odmawia mu wyniesienia ponad własny stan. Sterne tak wyobraża sobie jej odpowiedź:

„Żyłam dotąd wśród moich rodaków w tym bezpiecznym stanie średnim i pozwólcie mi tu umrzeć, poza zasięgiem zarówno trosk jak i chwały świata”.

Snuje też na ten temat dalszą refleksję —

<sup>24</sup> „So strange and unaccountable a creature is man! he is so framed, that he cannot but pursue happiness —and yet unless he is made sometimes miserable, how apt he is to mistake the way which can only lead him to the accomplishment of his own wishes!” (s. 22).

<sup>25</sup> „O God! what is man! — even a thing of nought — a poor, infirm, miserable, short-lived creature, that passes away like a shadow, and is hastening off the stage where the theatrical titles and distinctions, and the whole mask of Pride which he has worn for a day will fall off, and leave him naked as a neglected slave” (s. 52–53).

<sup>26</sup> „This is the true temperate climate fitted for us by Nature, and in which every wise man would wish to live” (s. 254).

„Wielkie i niewypowiedziane może być szczęście, które zabezpieczy umiarkowana fortuna i umiarkowane pragnienia wraz ze cnotliwym sumieniem”.

(*Duty of Setting Bounds To Our Desires —  
Obowiązek ograniczania naszych pragnień*)<sup>27</sup>

Natomiast postać Heroda w kazaniu *The Character of Herod* dobrze ukazuje, do czego może doprowadzić nieposkromiona ambicja, która była jego dominującą namiętnością (tzw. „the ruling passion”). Prawdziwe szczęście w życiu doczesnym i zapewnienie szczęścia w życiu przyszłym daje dopiero oparcie w religii — przestrzeganie przykazań Bożych to wewnętrzny spokój, to czyste sumienia, pisze Sterne w wielu kazaniach.

„[...] szukaliśmy go (szczęścia) wszędzie za wyjątkiem miejsca, gdzie są szanse na jego znalezienie; a więc wewnątrz nas, w łagodnej i pokornej skłonności serca. To i wyłącznie to da odpoczynek naszym duszom”.

(*Humility — Pokora*)<sup>28</sup>

Bardzo istotnym elementem propagowanej przez Sterne'a filozofii jest konieczność zaakceptowania swej drogi życiowej z pogodą ducha. Wątek ten przewija się w wielu kazaniach Sterne'a, jak też i w jego powieściach i listach. Pogoda ducha i humor stanowią, jak wiemy, istotną cechę charakteru samego Sterne'a.

W kazaniu *The History of Jacob Considered* autor wypowiada znamienne słowa, które mogą służyć jako jego własne credo życiowe:

„Pozwól mi, miłosierny Boże, iść pogodnie drogą, którą mi wytyczyłeś; — nie pragnę, aby była szersza ani mniej wyboista: — daj mi nadal światło tej przyćmionej świeczki, którą włożyłeś mi w ręce: — będę klękać na ziemi siedem razy dziennie, aby za jej pomocą odnaleźć najlepszy szlak, a zrobiwszy to, będę ufać sobie i celowi mojej podróży do Ciebie, który jesteś źródłem radości, — a idąc będę śpiewać pieśni pełne otuchy”.<sup>29</sup>

<sup>27</sup> „In this safe and middle state, as I have lived amongst my own people, so let me die out of the reach, both of the cares and glories of the world” (s. 221).

„ — Great, and inexpressible may be the happiness, which a moderate fortune and moderate desires with a consciousness of virtue will secure” (s. 223–224).

<sup>28</sup> „[...] we have been seeking everywhere for it, but where there is a prospect of finding it; and that is, within ourselves, in a meek and lowly disposition of heart. This, and this only, will give us rest unto our souls: —” (s. 60). Ale też w kazaniach *Inquiry After Happiness*, s. 16, *On Enthusiasm*, s. 282, *Temporal Advantages of Religion*, s. 124, *Self-Examination*, s. 237, *Follow Peace*, s. 315, *The Ways of Providence Justified to Man*, s. 363, *Job's Expostulation with His Wife*, s. 249, *The Character of Shimei*, s. 268.

<sup>29</sup> „— Grant me, gracious GOD! to go cheerfully on the road which thou hast marked out; — I wish it neither more wide nor more smooth: — continue the light of this dim taper thou hast put into my hands: — I will kneel upon the ground seven times a day, to seek the best track I can with it and having done that, I will trust myself and the issue of my journey to thee, who art the fountain of joy, and will sing songs of comfort as I go along” (s. 11).

Problematyka szczęścia człowieka zdecydowanie dominuje w kazaniach L. Sterne'a. Zagadnienie to znajduje się także w kręgu zainteresowań ówczesnych filozofów, skoncentrowanych na człowieku i jego problemach moralnych. Zainteresowanie problematyką szczęścia ma też związek z nasileniem się podróży i z fascynacją religiami Wschodu, które podejmują często to zagadnienie. Filozofia „złotego środka”, umiarkowania, którą Sterne propagował, zgodna była z dominującą filozofią Oświecenia. Sterne, postulował też oparcie się na autorytecie religii oraz swoistą filozofię pogody ducha i humoru (tzw. shandyizmu), która pomaga lepiej znieść drażący człowieka niepokój związany z bardzo u Sterne'a istotnym poczuciem upływu czasu.

W kazaniu pt. *Felix's Behaviour Towards Paul, Examined* Sterne wypowiedział znamienne zdanie:

„Ogólnie mówiąc, nie istnieje nic co dotyczyłoby bardziej naszego szczęścia i honoru niż tworzenie prawdziwych pojęć o ludziach i rzeczach; [...]”.

(s. 311)<sup>30</sup>

Jest to problem, który fascynuje Sterne'a nieustannie (zwłaszcza w *Tristramie Shandy*, ale też w tzw. *Fragment Inédit*) i znajduje odbicie także w jego kazaniach. Trudności z dotarciem do prawdy wynikają często z powodu relatywizmu postrzegania, problemu epistemologicznego, który nurtował wprawdzie filozofów, zwłaszcza J. Locke'a, ale który wyraźnie znajdował się też w centrum zainteresowania Sterne'a. W kazaniu *Job's Expostulation with His Wife* Sterne stwierdził, że rzeczy wydają się człowiekowi wielkie lub małe w zależności od perspektywy, którą przyjmuje (s. 251). Zwłaszcza przyjęcie perspektywy życia wiecznego zmienia wagę wydarzeń w życiu doczesnym, powoduje, że nasze cierpienia i kłopoty nie są wyolbrzymiane. Jednocześnie perspektywa wieczności koryguje ludzką pychę, do której jesteśmy skłonni, ponieważ przypomina człowiekowi, że jest on stworzeniem przemijającym. W jednym z kazań o Hiobie (*Job's Account of the Shortness and Troubles of Life, Considered*) Sterne przytoczył znamiennej refleksję o przemijaniu człowieka:

„— Jak szybko przemijają dni, miesiące i lata ponad naszymi głowami? — prawdziwie jak odchodzący cień uciekają one niepostrzeżenie i prawie nie pozostawiają na nas żadnego wrażenia? — kiedy próbujemy je znów przywołać poprzez refleksję i rozważyć w jaki sposób odeszły, najlepsi z nas nie potrafią złożyć satysfakcjonującej relacji? [...]”<sup>31</sup>

<sup>30</sup> „There is nothing generally in which our happiness and honour are more nearly concerned, than in forming true notions both of men and things; [...]” (s. 311).

<sup>31</sup> „— With how quick a succession, do days, months and years pass over our heads? — how truly like a shadow that departeth do they flee away insensibly, and scarce leave an impression with us? — when we endeavour to call them back by reflection, and consider

Problem czasu, relatywizmu i subiektywizmu jego postrzegania, to problem, który nurtował Sterne'a i który pisarz rozwinął zwłaszcza w swych powieściach, ale wprowadził też do kazań. W jednym z nich Sterne, zastanawiając się nad tym zagadnieniem, pisał:

„Jest w tym coś dziwnego, że życie może wydawać się tak krótkie w całości — a jednocześnie tak długie w szczególe”.<sup>32</sup>

Wynikiem obecności tego problemu w powieściach Sterne'a jest z jednej strony wręcz obsesyjna świadomość upływu czasu, z drugiej zaś — subiektywne wydłużanie chwil, jak gdyby zatrzymywanie „kamery” na konkretnej scenie. Relatywizm nie ominął też sfery języka, sposobu prezentacji zdarzeń czy opinii, „jak wszystko inne, wiele z tego zależy od sposobu opowiedzenia”, stwierdził Sterne w kazaniu *The Levite and His Concubine*, czy też od sposobu prezentacji postaci, „charaktery ludzi, jak historie Egipcjan, należy przyjmować i czytać z ostrożnością; — są one na ogół przybrane i zniekształcone tak wieloma marzeniami i baśniami, że żaden przeciętny czytelnik nie będzie w stanie odróżnić prawdy od fałszu” (*The Ways of Providence Justified to Man*).<sup>33</sup>

Za filozofami, zwłaszcza Lockiem, Sterne przyjmuje, że kłopoty z dotarciem do prawdy i w rezultacie ze sformułowaniem prawdziwych sądów wynikają też z ograniczenia ludzkiego rozumu. Człowiek ma często problemy z ogarnięciem rozumem zarówno spraw wszechświata, jak i bogactwa świata w „miniaturze”, okazuje się bowiem, że rozum, którym się tak człowiek szczyci, zawodzi. Sterne w apostrofie do człowieka, podobnej do tej z *Eseju o człowieku* A. Pope'a, kazał człowiekowi przyjrzeć się sobie z bliska, aby dostrzec własne ograniczenia:

„Idź więc — dumny człowieku i kiedy zawróci ci się w głowie od opinii o twojej własnej mądrości, że możesz poprawiać zamiary Wszechmocnego — idź wtedy — przejrzyj się dokładnie w tym lustrze; — zastanów się nad swoimi zdolnościami, jak są ograniczone i niedoskonałe, jak bardzo są przeplatane prawdą i fałszem — jak niewiele dociera do twojej wiedzy i nawet to, jak niejasno i chaotycznie możesz zauważyć w lustrze: — zastanów się

in what manner they have gone, how unable are the best of us to give a tolerable account? [...]” (s. 164). Por. też *The Case of Elijah and the Widow of Zarephath Considered, Time and Chance, Description of the World, Eternal Advantages of Religion, Follow Peace*.

<sup>32</sup> „There is something strange in it that life should appear so short in the gross — and yet so long in the detail”, *The History of Jacob Considered*, s. 15.

<sup>33</sup> „[...] like all others, much of it depends upon the telling; [...]” (s. 287); „[...] the character of men, like the histories of the Egyptians, are to be received and read with caution; — they are generally dressed out and disfigured with so many dreams and fables, that every ordinary reader shall not be able to distinguish truth from falsehood” (s. 359).

nad początkiem i końcem rzeczy, to co największe i to co najmniejsze, spiskują wspólnie, aby cię zaskoczyć.”

(*The Ways of Providence Justified to Man*)<sup>34</sup>

Człowiek, według Sterne’a, aby mógł przybliżyć się do prawdy, potrzebuje dystansu. Może to być spojrzenie na problemy z wielu perspektyw (można je osiągnąć przez podróżowanie), a w rezultacie — dojście do własnego i autentycznego sądu (*The Prodigal Son*, s. 329) lub, co Sterne częściej postulował, ucieczka od świata, wycofanie się z pościgu za różnymi celami, które często umykają z pola widzenia. Ten stan odosobnienia może doprowadzić człowieka do prawdy (*Inquiry After Happiness*, s. 12, *Felix’s Behaviour towards Paul, Examined*, s. 314, *Sanctity of the Apostles*, s. 247). Do podobnego wniosku doszedł też Sterne w eseju *Fragment Inédit* (fakt ten dodatkowo potwierdza jego autorstwo *Fragmentu...*), a także w powieściach, gdzie, szczególnie w *Tristramie*, wyrwanie się narratora z „obłądu” fabuły ma przybliżyć do prawdy.

Sterne uważał, iż człowiek musi szukać prawdy także o samym sobie. Nie jest to wcale łatwe, gdyż wymaga odrzucenia własnej pychy, która przybiera różne postaci, nawet pokory i często jest trudna do rozpoznania.

„Pycha jest wadą, która wzrasta w społeczeństwie tak niedostrzegalnie — wkrada się niepostrzeżenie do serca przy tak wielu okazjach; — jest tworem tylu dziwnych ambicji, a kiedy już się ukształtuje, ukrywa się bez podejrzeń pod różnorodnymi zjawiskami — czasami nawet pod postacią samej Pokory; —”

(*Pride*)<sup>35</sup>

W wielu kazaniach Sterne podkreślał znaczenie w życiu człowieka prostoty, szczerości, autentyczności (na przykład w kazaniach *Pride*, *The Prodigal Son*, *The History of Jacob Considered*, *Self-Examination*, *Temporal Advantages of Religion*). W kazaniu *Temporal Advantages of Religion* Sterne zauważył, że uczciwość i sprawiedliwość chronią człowieka przed smutkiem i melancholią i sprawiają, że człowiek może lepiej dostrzegać problemy i żyć w sposób bardziej pogodny i aktywny (s. 127). Zagadnienie szczerości, autentyczności człowieka było niezwykle popularne zarówno w ówczesnej homiletyce (por. kazanie Johna Tillotsona — *Of Sincerity towards God and*

<sup>34</sup> „Go then, — proud man! — and when thy head turns giddy with opinions of thy own wisdom, that thou wouldst correct the measures of the Almighty, — go then, — take a full view of thyself in this glass; — consider thy own faculties, how narrow and imperfect; — how much they are chequered with truth and falsehood; [...]” (s. 367–368).

<sup>35</sup> „That Pride is a vice which grows up in society so insensibly; — steals in unobserved upon the heart upon so many occasions; — forms itself upon such strange pretensions, and when it has done, veils itself under such a variety of unsuspected appearances, — sometimes even under that of Humility itself; —” (s. 48–49).



*Man — O szczerości wobec Boga i Człowieka*), jak też w esejach moralnych, na przykład w „Spektatorze” czy też w powieściach XVIII wieku, zwłaszcza H. Fieldinga czy J. Austen.

Zdaniem Sterne'a, aby wkroczyć na drogę prawdy, człowiek musi odrzucić swe skłonności do oszukiwania samego siebie i mieć wolę samoanalizy, dogłębnego poznania własnego wnętrza. Widzimy tu tak charakterystyczne dla latytudynaryzmu zwrócenie się do człowieka, który staje się prawie samowystarczalny: oczyszczenie następuje przez wysiłek ludzkiej woli i auto-refleksję. Nie jest to proces łatwy, gdyż, jak pisze Sterne,

„Kiedy człowiek ma rozpocząć pracę nad poznaniem samego siebie — najczęściej widzimy go, jak rozgląda się wokół siebie, zamiast patrzeć wewnątrz siebie”.

(*Self-Examination*)<sup>36</sup>

Sterne, demaskując obłudę człowieka, odwołał się w tym kazaniu do przypowieści biblijnej o faryzeuszu i celniku w świątyni. Według pisarza, proces autorefleksji jest trudny nie tylko ze względu na niechęć człowieka do odrzucenia pozorów i zobaczenia siebie w całej prawdzie, ale też ze względu na konieczność szukania motywów własnego działania, motywy ludzkie bowiem są nieraz głęboko ukryte i trudne do spenetrowania. W tej epoce, w której psychologia człowieka zaczęła wzbudzać coraz większe zainteresowanie, spośród pisarzy szczególnie Sterne wykazywał zarówno w swych powieściach, jak też w kazaniach fascynację odkrywaniem skomplikowanych motywów ludzkiego działania. W kazaniu *Self-Knowledge* Sterne postulował, aby na badanie samego siebie przeznaczyć choćby małą część dnia, a już wtedy człowiek będzie zaskoczony tym, co dostrzeże we własnym wnętrzu.

„[...] odnajdzie on w swej wędrówce wiele tajnych zakrętów i meandrów w swoim sercu, których zupełnie nie znał, a które teraz stopniowo otwierają się i odsłaniają przed nim z bliższej perspektywy; w tych labiryntach odnajdzie takie ukryte źródła i motywy wielu ze swych działań, które zdobyły największy poklask, że poczuje się raczej zmartwiony i zawstydzony sobą niż dumny z nich”.<sup>37</sup>

Sterne, mówiąc w interesujący sposób o duszy ludzkiej, nawiązywał do popularnej zarówno w literaturze, jak i w malarstwie metaforyki krajobrazu, tu o zmieniającej się, skróconej perspektywie.

<sup>36</sup> „When a man is going to enter upon this work of self-examination, — there is nothing so common, as to see him — look round him, — instead of looking within him” (s. 228).

<sup>37</sup> „[...] he will discover in his progress many secret turnings and windings in his heart to which he was a stranger, which now gradually open and disclose themselves to him upon a nearer view; in these labyrinths he will trace out such hidden springs and motives for many of his most applauded actions, as will make him rather sorry and ashamed of himself, than proud” (s. 67–68).

Tak jak czasem pozornie dobre czyny mogą wypływać z grzesznej motywacji, podobnie to co wydaje się nam złe, może wynikać z tak skomplikowanych pobudek ludzkiego działania, że można dla nich znaleźć okoliczności łagodzące. Ponieważ tak trudno jest spenetrować motywów ludzkiego postępowania uwikłane w różne ukryte okoliczności i trudno nieraz oddzielić prawdę od fałszu, dlatego też Sterne przestrzegał przed pochopnym osądzeniem bliźniego. Stąd też, obok wiary we wrodzoną dobroć natury ludzkiej, dostrzegamy u Sterne'a tolerancyjność wobec ludzkich wad i słabości oraz postulowanie postawy przebaczenia bliźniemu.

„Jest wiele okoliczności, które towarzyszą każdemu działaniu w życiu człowieka, o których nigdy świat się nie dowie — chociaż powinny być znane i dobrze wyważone, zanim wyda się na niego wyrok z jakąkolwiek dozą sprawiedliwości”.<sup>38</sup>

(*The Ways of Providence Justified to Man*)

Wśród niewielu wad, które Sterne piętnował, znajduje się hipokryzja, gra pozorów, a więc brak szczerości (na przykład w kazaniach *The Case of Hezekiah and the Messengers* oraz *The Parable of the Rich Man and Lazarus Considered*). Jak już wspomniano, Sterne prezentował w swoich kazaniach niewiele negatywnych postaci biblijnych, spośród nich kilka reprezentuje hipokryzję: faryzeusz przeciwstawiony celnikowi modłącemu się w świątyni czy starotestamentowi Ezechiasz i Szymei. Na przykładzie Szymejego (odbiegając zresztą od biblijnej prezentacji tej postaci) Sterne ukazał często spotykaną postawę oportunistów — brak własnego sądu, a za to trzymanie się tych, którzy odnoszą sukces, zmiana poglądów w zależności od tego, kto jest właśnie przy władzy. Sterne uważał tę wadę za niezwykle groźną dla społeczeństwa.

„O Szymeju [...] rozmnożyłeś się nadmiernie i ponownie zapelniliś ziemię; i jeśli moje przewidywania się sprawdzą, ty ją w końcu uczynisz poddaną”.

„Szymei jest barometrem fortuny każdego człowieka, [...]”.<sup>39</sup>

Sterne najczęściej zalecał postawę miłosierdzia i życzliwości wobec ludzi. Podkreślał, że miłosierdzie jest cnotą społeczną, wynikającą też ze wzajemnej zależności między ludźmi, którzy są sobie nawzajem potrzebni. Cnota miłosierdzia wypływa z samej natury człowieka. Tego typu postawa zgodna

<sup>38</sup> „There are numbers of circumstances which attend every action of a man's life, which can never come to the knowledge of the world, — yet ought to be known, and well weighed, before sentence with any justice can be passed upon him” (s. 360–361).

<sup>39</sup> „O Shimei! [...] but you have multiplied exceedingly and replenished the earth; and if I prophesy rightly — ye will in the end subdue it” (s. 262).

„Shimei is the barometer of every man's fortune;” (s. 263).

była z ówczesnym nurtem latytudynaryzmu, kładącym nacisk na praktyczną moralność oraz wagę dobrych uczynków, i z tendencjami w ówczesnej homiletyce, a także z rozwojem wielu organizacji i inicjatyw charytatywnych w XVIII wieku.<sup>40</sup>

Wśród pozytywnych postaci biblijnych, które Sterne wprowadził do swoich kazań, wiele ilustruje cnotę miłosierdzia. Są to: Dobry Samarytanin, Eliasz, Wdowa z Sarepty, Józef, Elizeusz, ojciec Syna Marnotrawnego. W kazaniu *Vindication of Human Nature (Obrona natury ludzkiej)* ukazał, jak owa cnota jest realizowana w różnych okresach życia ludzkiego. U młodego człowieka widać tę cechę charakteru przede wszystkim w szczerzej i bezinteresownej przyjaźni, u dorosłego zaś jest skierowana ku węższemu kręgowi ludzi, ku rodzinie, ale za to w sposób bardziej pogłębiony. Stwórca powiązał nas ze sobą — podobnie jak i cały wszechświat — w sposób tak harmonijny, że trudno byłoby wyłamać się z tych więzów.

Jak też pisał Sterne w kazaniu *Follow Peace* (s. 320), Bóg w swojej mądrości tak rozłożył talenty wśród ludzi, abyśmy byli sobie nawzajem pomocni i aby stosunki społeczne między ludźmi były nieuniknione.

Kazania Sterne'a, w których nie widać zainteresowania dogmatyką, ale koncentrację na człowieku i jego problemach (zwłaszcza na poszukiwaniu szczęścia), postulujące umiarkowaną i racjonalną drogę „złotego środka” oraz wyrażające wiarę we wrodzoną dobroć osoby ludzkiej i jej wrodzone skłonności do miłosierdzia, należą wyraźnie do popularnych tendencji w XVIII-wiecznej homiletyce anglikańskiej, zwłaszcza do popularnego wówczas nurtu latytudynaryzmu. Kazania Sterne'a wyróżnia szczególne wyczulenie na przemijalność natury ludzkiej i dostrzeganie, w związku z tym, swoich niepokojów egzystencjalnych człowieka, a także specyficzna fascynacja problemami epistemologicznymi — zwłaszcza relatywizmem postrzegania — i trudnościami w dotarciu do prawdy. W kazaniach jest to przede wszystkim prawda o wnętrzu człowieka, do której trudno dotrzeć poprzez splot ukrytych motywów ludzkiego działania. Kazania Sterne'a wyróżnia spośród innych kazań osiemnastowiecznych także ich specyficzna „poetyka”, ale jest to temat, który wymaga osobnych rozważań.

## R É S U M É

Les chercheurs ont consacré peu de place aux sermons de Sterne, bien qu'ils méritent sans doute une attention plus grande. Le recueil de sermons apporte cependant une aide

<sup>40</sup> Por. G. Rupp: *Religion in England 1688-1791*, Oxford 1986.

précieuse dans l'interprétation plus détaillée des romans de Sterne, montre et illustre certaines tendances caractéristiques pour l'homilétique du XVIII<sup>e</sup> s.

Les sermons de Sterne s'approchent le plus aux tendances latitudinaires tant à la mode à l'époque. Ce qui l'intéresse, c'est notamment l'homme et sa nature, de là vient donc une grande ressemblance des sermons aux essais moraux. Conformément aux tendances latitudinaires, Sterne propose une attitude rationnellement pesée et modérée envers la question de la religion et reste tolérant envers les adeptes de la religion. Tout en croyant en une bonté innée de la nature, il insiste sur une compatibilité de la raison et de la foi qui est, au fond, indispensable à l'homme et à la société entière. Sterne profite des histoires de la bible avant tout pour présenter des différents comportements des hommes. L'homme, sa quête du bonheur et la découverte des motifs très compliqués de sa conduite sont des thèmes qui se trouvent au centre d'intérêt de Sterne. Dans les sermons, il suggère une attitude pleine de charité et de bienveillance envers les hommes. Les sermons de Sterne se distinguent par une sensibilité particulière envers la nature humaine si fugitive. L'auteur aperçoit toutes les angoisses existentielles de l'homme, qui viennent de ce manque de stabilité du sort humain. Ce qui le fascine encore, ce sont les problèmes épistémologiques, avant tout le relativisme d'une perception et les difficultés à découvrir la vérité. Parmi tous les autres sermons du XVIII<sup>e</sup> s., ceux de Sterne se remarquent aussi par une „poétique” spécifique, mais c'est le sujet qui mérite une étude à part.